

Najnowsze pomysły legislacyjne w zakresie prawa karnego, podlane populistycznym sosem, którego głównym składnikiem wydaje się być troska o bezpieczeństwo obywatela i ostra walka ze... zmniejszającym się systematycznie zagrożeniem poważną przestępczością, głównie kryminalną, skłania do refleksji nad, generalnie rzecz ujmując, sposobem myślenia światłych legislatorów.

Populistyczni legislatorzy, populistyczne prawo

Kodeks karny od zawsze odzwierciedla poziom intelektualny, doświadczenie w ściganiu sprawców przestępstw i zapobieganiu przestępczości tych, którzy proponują i wprowadzają do obiegu prawnego poszczególne rozwiązania. Stąd też, im słabsi legislatorzy, bardziej populistyczni i niekompetentni, tym bardziej prymitywnie represyjny kodeks karny. Zdarza się jednakże tak, że niekompetencja i brak rozeznania cechuje wiele pokoleń legislatorów a owoce ich pracy idą w odwrotnym kierunku, tzn. „wspomagają przestępców”.

W okresach kiedy społeczeństwo ubożeje, nasila się przestępczość pospolita, w tym kradzieże, napady itp. Jest to proces naturalny i powtarzalny. Najczęściej, w tych właśnie momentach, uchwała się różnorakie poprawki w przepisach karnych, zarówno materialnych jak i procesowych, aby pokazać sprawność państwa i jego sprawczość. Często idzie to w absurdalnych kierunkach albo zmiany dotyczą nie tych regulacji, których zmiana mogła by faktycznie poprawić sytuację.

**Czytaj więcej na Prawo.pl:**

<https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zmiany-w-prawie-karnym-wg-bylego-policjanta-niewlasciw-e-akcenty,518698.html>

